

**321 FASCYNUJĄCYCH FAKTÓW  
HISTORYCZNYCH**

*Mathilda Masters*  
*Ilustracje Louize Perdieu*

**321**  
**FASCYNUJĄCYCH**  
**FAKTÓW**  
**HISTORYCZNYCH**

---

---

Z niderlandzkiego przełożyła  
Alicja Oczko

**Nasza Księgarnia**

## 16 W PREHISTORII BYŁO MIEJSCE TYLKO DLA 10 MILIONÓW LUDZI

W prehistorii ludzie polowali na zwierzęta i żywili się zebranymi roślinami oraz korzonkami. Potrzebowali sporo przestrzeni. Grupa około 100 **łowców i zbieraczy** potrzebowała od 50 do 500 kilometrów kwadratowych ziemi, by znaleźć odpowiednią ilość jedzenia. To powierzchnia średniej wielkości gminy, niemal dwa razy więcej, niż wynosi powierzchnia takich miast jak Amsterdam. Ziemia mogła w tamtym czasie **wyżywić** najwyżej **10 milionów ludzi!** Porównaj to sobie z ponad 7 miliardami, które dzisiaj zaludniają planetę.

Łowcy i zbieracze byli całkowicie zależni od tego, co znajdowali na **łonie natury**. Zrywali owoce z drzew i krzewów, próbowali łowić ryby i zabijali zwierzęta lądowe. Wszystko od razu zjadali. Kiedy pożywienie na jakimś terenie się kończyło, szli dalej.

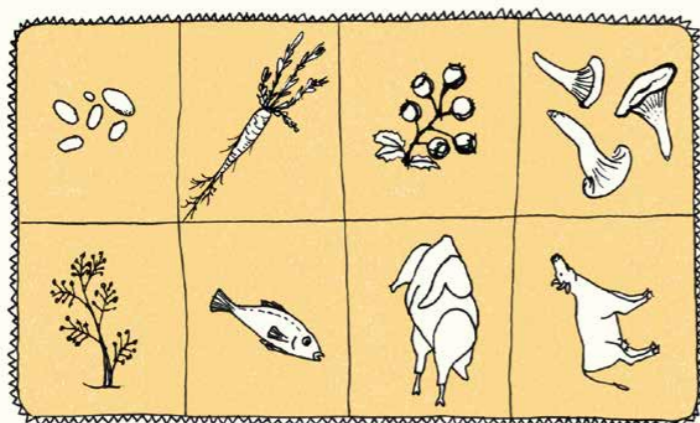
Mniej więcej 12 000 lat temu człowiek odkrył, że nasiona niektórych traw kiełkują, kiedy rozsypie się je po ziemi. Jedne trawy rosły



*Pierwszy rolnik był przywiązany do swojego kawałka ziemi.*

lepiej niż inne lub miały grubsze kłosa. Po jakimś czasie wyselekcjonowano te, które szybko rosły i wytwarzały dużo pożywnych ziaren. Człowiek zaczął ponadto hodować zwierzęta. Robił to dla mięsa, lecz także z innych powodów: owce i kozy dawały mleko, z futer można było szyć ubrania, a kury dostarczały jaj. Człowiek oswajał te zwierzęta i trzymał je jako **zwierzęta hodowlane**.

*prajedzenie*



*narzędzia*

## 17 W NAJSTARSZEJ WSI NIE BYŁO ULIC

Odkąd ludzie zaczęli zajmować się rolnictwem, zostawali dłużej w tym samym miejscu. Tak powstawały osady, wsie i miasta. Jedną z najstarszych wsi, jaka została odnaleziona, jest **Çatalhöyük** na terenie dzisiejszej Turcji. Między 7400 a 5700 rokiem przed naszą erą mieszkało tam już co najmniej 5000 ludzi. O dziwo, wieś nie miała ulic. Domy budowano jeden przy drugim z suszonych na słońcu cegieł. Żaden nie miał drzwi. Do środka wchodziło się po drabinie, przez otwór w dachu. Dachy służyły więc jako ulice. Były też miejscami, w których świętowano. Na polach wokół osady ludzie uprawiali zboża, orzechy i owoce. Ponadto hodowali owce, a być może nawet krowy.

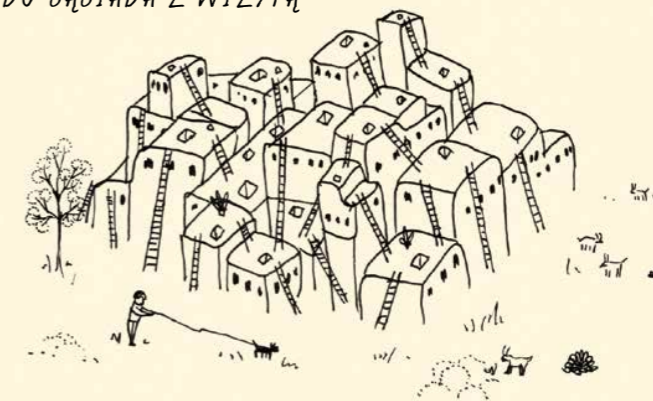
W każdym domu znajdowało się palenisko, na którym gotowano, a pod ścianami umieszczano swego rodzaju ławki. Ściany były ładnie otynkowane na biało. W jednym domu, w małych pokoikach, mieszkało od 5 do 10 osób. W osobnym pomieszczeniu znajdowała się spiżarnia do przechowywania zapasów. Zmarłych grzebano pod podłogą. Mieszkańcy Çatalhöyük lubili sztukę. Wykonywali

Powstanie **rolnictwa** stanowiło kamień milowy w historii. Dzięki niemu było znacznie więcej żywności, co pozwalało na wzrost populacji. I tak też się stało: w ciągu 12 000 lat liczba ludzi na Ziemi wzrosła z 10 milionów do 7 miliardów!

głowy zwierząt z gipsu, przeznaczone do powieszenia na ścianie, na ścianach malowali też wspaniałe rysunki, a do tego tworzyli różne niewielkie figurki. Niekiedy czaszkę zmarłego oddzielano od ciała i pięknie obrabiano, żeby ją zachować.

Jeśli chcesz to zobaczyć na własne oczy, pojedź do Çatalhöyük, by zwiedzić ruiny. Istnieje nawet strona na Facebooku, na której możesz przeczytać o ostatnich wykopaliskach.

*DO SĄSIADA Z WIZYTA*



*Çatalhöyük*

## 71 STAROŻYTNI EGIPCCJANIE BYLI MISTRZAMI MUMIFIKOWANIA

Starożytni Egipcjanie byli mistrzami w zachowywaniu ciał zmarłych. Robili to tak dobrze, że po kilku tysiącletniach w różnych muzeach nadal można podziwiać **mumie**.

Faraonowie, wysoko postawieni, a nawet zwykli Egipcjanie byli po śmierci mumifikowani. W przypadku faraonów robiono to bardzo starannie. Osoby mniej majątne trafiały do tańszego mumifikatora i często rezultat był o wiele gorszy.

Mumifikator najpierw specjalnym haczykiem przez nos wyciągał z głowy mózg. Potem robił nacięcie z boku ciała. Wyjmował przez nie wszystkie organy, zostawiając tylko serce – zmarły potrzebował go jeszcze w królestwie zmarłych (patrz **ciekawostka 64**).



Organy umieszczano w naczyniach, które przechowywano w grobowcu. Często ozdabiała je głowy bogów.

Puste ciało wkładano na 70 dni do wanny wypełnionej specjalną solą. Dzięki temu powoli wysychało. Następnie balsamowano je winem palmowym i różnymi ziołami, żeby jeszcze lepiej je utrwalić.

Gdy tylko ciało było gotowe, mumifikator wypełniał puste miejsca kawałkami grubego lnianego płótna i wszystko starannie zaszywał. Zmarłego zawijano w długie paski materiału – gdyby ułożyć wszystkie jeden za drugim, powstałby pasek długości 1,5 kilometra! Mumię wkładano do 3 drewnianych trumien. Miały kształt ludzkiego ciała i były przepięknie pomalowane. Faraonów dodatkowo umieszczano w **sarkofagu**, czyli kamiennym grobowcu. Na koniec składano ich w specjalnie zbudowanej piramidzie albo grobowcu.



## 72 MASZ ODWAGĘ WEJŚĆ DO GROBOWCA FARAONA?

W Nowym Państwie – mniej więcej między 1550 a 1069 rokiem przed naszą erą – nie budowano już piramid. Zamiast tego wykuwano głębokie grobowce w skałach nad brzegiem Nilu. To miejsce stało się znane jako **Dolina Królów**.

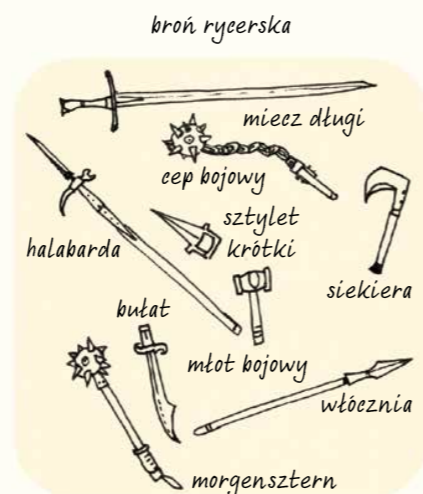
- o Dlaczego starożytni Egipcjanie przestawili się z piramid na tego rodzaju groby? Nie wiadomo. Rabusie grobów już w starożytności wiedzieli, że w piramidach znajduje się wiele cennych rzeczy, i często je plądrowali. Możliwe, że z tego powodu faraonowie postanowili budować grobowce mniej wystawne i lepiej ukryte. Wybrali dolinę znajdującą się trochę na uboczu, do której nie tak łatwo było się dostać.
- o W Dolinie Królów spoczywa ponad 60 faraonów. Najprostszy grób jest zwyczajną studnią, najbardziej wyszukane mają niekiedy ponad 100 pomieszczeń. Struktura wszystkich grobowców jest mniej więcej taka sama. Składają się z wąskiego

- korytarza, głównego pomieszczenia, gdzie umieszczano kamienny sarkofag z ciałem faraona, oraz skarbcza, w którym gromadzono wszelkie przedmioty potrzebne faraonowi w następnym życiu.
- o Jest też **Dolina Królowych**. Są w niej pochowane nie tylko królowe, lecz także królewskie dzieci i inne szlacheckie osoby. Egipcjanie nazywają tę dolinę Ta Set Neferoe, czyli Siedzibą Piękną.
- o W obu dolinach można zwiedzać kilka grobów. O ile oczywiście ma się do tego odwagę, bo istnieje coś takiego jak „klątwa faraona”...

## 153 LEPIEJ, ŻEBY RYCERZ NIE SPADŁ Z KONIA

W średniowieczu walka była na porządku dziennym. Zawsze toczyła się jakaś wojna, na której potrzebowano rycerzy. W piechocie często walczyli niewyszkoleni chłopci, zmuszani do bicia się w obronie swojego pana. Wysoko na koniach siedzieli rycerze. Byli wycwiczonymi i doświadczonymi żołnierzami, których chronić **zbroja**.

Zbroja składała się z hełmu, osłony na szyję, metalowego napierśnika, kolczugi, ochraniaczy na nogi i butów z pancerza. Często ważyła nawet 25 kilogramów. Chroniła przed strzałami i włóczniami. Miała jednak pewną wadę. Kiedy rycerz spadał z konia, czasem nie był w stanie samodzielnie się podnieść. Zwłaszcza gdy grunt okazał się grząski...



upadły rycerz



## 154 GOBELIN Z OPowieściĄ

W 1066 roku **Wilhelm Zdobywca** z wojskiem Normanów, Bretonów, Flamandów i Francuzów ruszył do walki przeciw Anglii. Pokonawszy króla Harolda II w **bitwie pod Hastings**, został pierwszym normandzkim królem Anglii. Cała historia bitwy została uwieczniona na gobelinie. Jest to tkanina długości prawie 70 metrów i szerokości 0,5 metra, na której wełną wyhaftowano opowieść. Czyta się ją jak komiks. Są w niej nawet swego rodzaju dymki z tekstem po łacinie. Zaczyna się od przyczyn bitwy. Potem „czyta się” o momencie, w którym statki wyruszają z francuskiej Normandii i dopływają do Anglii. Sama bitwa też została oddana pięknymi kolorami. Na końcu płótna prawdopodobnie brakuje kawałka, na którym Wilhelm Zdobywca zostaje koronowany na króla Anglii.

Historycy mogą się z tej tkaniny wiele nauczyć. Pokazuje nie tylko, jaki był przebieg bitwy, jakie stroje nosili rycerze i jakiej broni używali, lecz także jak ludzie żyli i jak się zachowywali.

Oprócz rycerzy przedstawiono też drwali, budowniczych statków, śpiewaków, kucharzy i wiele innych zawodów. Niektórzy twierdzą, że są tam nawet ukryte tajne wiadomości. Widać komety i patrzących na nią ludzi! Może to być kometa Halleya, która pojawiła się w 1066 roku.

Jeśli chcesz tę tkaninę obejrzeć na własne oczy, musisz pojechać do Bayeux. W internecie znajdziesz animowaną wersję opowieści pod hasłem „**The Animated Bayeux Tapestry**”.



Mao Zedong na czele Długiego Marszu

## 301 MARSZ TRWAJĄCY PONAD ROK

W latach 30. ubiegłego wieku do władzy w Chinach doszli nacjonaści. Podobnie jak w Rosji byli tam też jednak komuniści – utworzyli **Armię Czerwoną**. Obydwa obozy regularnie ze sobą walczyły. Raz za razem wygrywali nacjonaści.

W październiku 1934 roku komuniści zostali otoczeni przez wojsko nacjonalistów. Mimo to udało im się potajemnie przedrzeć przez linie przeciwnika. Wraz z prawie 100 000 ludzi rozpoczęli niezwykle długi marsz. Prowadził ich **Mao Zedong**. Armia Czerwona ciągnęła przez Chiny przez ponad rok. Podróżowano nocą, żeby nie rzucić się za bardzo w oczy. Ogromnemu orszakowi przyszło mierzyć się z głodem, chorobami i atakami nacjonalistów.

Żołnierze musieli przejść przez góry wysokie na ponad 4000 metrów. Zamiast karabinów większość z nich miała tylko miecze. W końcu 20 października 1935 roku do Yan'an dotarło zaledwie 8000 ludzi. Dołączyły do nich inne oddziały Armii Czerwonej. Wiele młodych mężczyzn słyszało o **Długim Marszu**. Podziwiali tych, którzy przeżyli, oraz ich przywódcę, i również się przyłączyli.

Dopiero w 1949 roku Mao Zedong pokonał nacjonalistów i założył Chińską Republikę Ludową. Aż do śmierci w 1976 roku pozostał na czele chińskiej partii komunistycznej.

## 302 MONOPOLY URATOWAŁO ŻYCIE WIELU ŻOŁNIERZOM

W 1904 roku Lizzie Maggie wymyśliła grę planszową The Landlord's Game. Jej pomysł wykorzystał Charles Darrow, angielski sprzedawca urządzeń grzewczych, i w 1934 roku powstała gra, która miała stać się znana na całym świecie: **Monopoly**. Szybko zdobyła popularność. Podczas drugiej wojny światowej uratowała nawet życie bardzo wielu brytyjskim żołnierzom.

To było tak. Pojmani przez Niemców żołnierze mogli otrzymywać pomoc z Czerwonego Krzyża i innych organizacji dobroczynnych. Zostało to uzgodnione między różnymi krajami i porozumienia tego przestrzegały też Niemcy. Brytyjski wywiad potajemnie zrobił z tego użytek. Sam założył udawaną organizację charytatywną, która dostarczała żołnierzom rozmaite rzeczy. Niemcy nie wiedzieli jednak, że znajdowały się wśród nich przedmioty, których jeńcy mogli użyć, żeby uciec, takie jak chusteczki z tajnymi wiadomościami czy kalosze z liścikami

w piętach. Niestety Niemcy z czasem zorientowali się w sytuacji i tajne służby musiały wymyślić coś innego. Tym czymś stało się Monopoly! Niemcom mianowicie w ogóle nie przeszkadzało, że jeńcy wojenni grali w gry, bo dzięki temu zachowywali się spokojnie. Nie wiedzieli, że na niektórych planszach ukryto specjalne wiadomości. Taką tablicę rozpoznawało się po czerwonej kropce na polu Bezpłatnego Postoju. Na planszy umieszczono różne tajne informacje. Wśród elementów gry znajdowały się minikompassy i metalowe pilniczki, które mogły okazać się pomocne podczas ucieczki. Naparstki czy okręty bojowe zrobiono ze złota i można ich było użyć do przekupienia strażników. Niekiedy wśród pieniędzy Monopoly trafiały się nawet prawdziwe banknoty. Brytyjscy historycy uważają, że dzięki tym planszom tysiące żołnierzy uciekło z niemieckich obozów jenieckich. Zakład, że do końca życia lubili grać w Monopoly?

